

Nro.

119.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 27go Maia 1795.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 28. Kwietnia.

Process P. *Hastings* Gubernatora
Indyów wschodnich przez 7. lat i 2. mie-
siące trwający już się zakończył. Więk-
szość głosów *Parów* udecydowała, że
jest niewinnym, ale pod kondycją: aby
opłacił koszta na sprawę wydane. Mi-

mo tego atoli może ón jak ieden z największych *Parów Angielskich* wybornie figurować.

Dnia 27. t. m. czytał Minister *Pitt* poselstwo Królewskie względem długów Xiążęcia *Wallii*, projektując: aby rzecz ta w wydziale subsydyów dnia 4. *Mai*a rostrząsniona została. Temu projektowi oparł się Półkownik *Stanley*, i kazał czytać przy tey okoliczności Poselstwo Króla pod 21. *Mai*a 1787. Roku, w którym prosił Król w tedy o wypłacenie długów Xięcia *Wallii* pod tym warunkiem, że więcey nie będzie na potém zaciągał, i swe wydatki podług dochodów umiarkowywać będzie. Półkownik oświadczył daley: „ że niechętnie mówi o tey rzeczy, ani chce nadwerezzyć winnego Xięcia szacunku i uszanowania, ależ rzecz ta osobliwie w terażnieyszych okolicznościach kraju jest nader ważną, i wymaga przyzwoitego rostrząśnienia siebie. Wszakże Parlament już raz hojnie wypłacił długi Xięcia, a teraz znowu wzywają go do powtorney wypłaty. Wiele członków Parlamentu mniemając, że już żadne nowe ciężary na lud wkładane nie będą, wyiechało z miasta, a te powinny być w przód odwołane.

Pro-

Projektował tedy *Call of the house* czyli wezwanie wszystkich członków Parlamentu do zgromadzenia się na dzień oznaczony. Pan *Pitt* spodziewał się: że na to nikt więcej nastawać nie będzie. Dawał uwagę, że Król żadney teraz pewney summy nie wymaga do zapłacenia długów, ale tylko chce, aby część dochodów Xięcia na to odłożona została. Ta atoli summa do dochodów Xięcia dodać się mająca nie nadto by przewyższała dochody wyznaczone niegdyś dla dziada terażniejszego Xięcia de *Wallis*. W reszcie Izba będzie dosyć liczną nawet bez *Call of the house*.

Pan *Grey* mówił: „każdy Parlamentu członek, który myśli projektowi temu się sprzeciwić, walczyć musi z niemilém czuciem; lecz obowiązek nie każe milczeć. Po uroczystém przyrzeczeniu: że więcej się żadne długi zaciągać nie będą, przychodzi powtórne wezwanie do wypłaty wielkiego ciężaru długów. W czém Minister nie postępuje nawet prostą drogą, ale owszem dla amamienia ludu chce obrócić część jedną dochodów Xięciu mających się naznaczyć; taki zaś pozór rzeczy jest wcale bezpożyteczny, bo rzeczywiście chce Minister domagać się

się summy naraz dla wypłacenia długów, i podatek nałożyć tym końcem, inaczej bowiem musiałoby znówu w krótcie przyiść do tego, iżby Parlament do wypłacenia tey wielkiej summy był wezwany. A wszakże publiczne podatki są już dosyć pomnożone, i widoki nadal okazują: że ieszcze może bardziey pomnożone będą. Nadto ten moment, w którym, ze wszech stron ięk i lament ubóstwa słyszeć się daie, nie iest sposobny do urządzenia dochodów z rozrzutnością, która nie ma przykladu. Sam Xiążę iесли czule ma serce, powinien tak myśleć. Ale nie chcę ia bynrymniey obrażać tey szanowney osoby, ale tylko okazać: że *Call of the house* iest potrzebnym.

Pan *Curwen* mówił w tymże samym tonie. „Ządam, mówił między innemi, w naznaczaniu dochodów Xiążęciu użycia środków takich, przez któreby położona została tama zaciąganiu nowych długów, niech Parlament zwróci swą uwagę na kray sąsiedzki, (Francuzki) a wyrzy: że nie postępowanie tyrańskie, lecz ubolewania godne urządzenie skarbu sprowadziło nań Konwulsye i nie-szczęście. „

Pan *Pomis* mówił: „Acz nie chętnie mówię o tey rzeczy muszę iednak oświadczyć:

czyć: że się zgadzam z czułem ubolewaniem Króla, które poznać daie w swém poselstwie.

Jest to rzecz godna rostrząśnienia: i jakim sposobem Król, Xiążę, Parlament, i publiczność tak grubo zostali zwiedzeni, i które osoby położoney w sobie ufności tak oczywiście nadużyły. Potrzeba się zastanowić: czyli publiczność powinna wypłacać wydatki, które może nigdy niepowinny były być czynione, i czyliby nie należało zdjąć część iaką ciężarów, z obarczoney już i tak, i cierpiącej publiczności. On tak wotował za *Call of the house*.

Minister na to oświadczył: „Ponieważ tak wielu żąda zwołania wszystkich członków na dzień oznaczony, lubo to ze zwłoką jest połączeniem wszelakoż się zgadzam. W reszcie mówił oztawiam roztropności Izby; ażeby należało myśleć o rzeczach przeszłych i wchodzić w ich rozpoznanie. *Izba niższa* może sama przyjąć na się staranność względem zaspokoienia długów, a ja chcę sam dać projekt do tego. Długi wynoszą do 700,000. funt. szter. (million czterykroć 100. tysięcy Czer. Złot.) Dochód Królewski tak wielką wydatkami jest obar-
czo-

czony, że nawet nie może i w części przyjąć na się wypłaty owych długów. Jeden więc tylko środek do tego jest: obrócenie pomnożonych nieco dochodów samego Xięcia. Owóż tylko w przypadku śmierci Xiążęcia może ów ciężar spaść na lud. Aczkolwiek Izba ubolewa nadtém co się stało i (że użycie naygrubszego wyrazu) może to nawet zganić, wszelakoż wymaga tego iey własna korzyść, aby na przyszłość spojrziała, i utrzymała dziedziczną sukcesyę Tronu, tudzież i honor domu *Brunswickiego*, o którego kredyt, a następnie o całość kraju tu idzie. „ Nakoniec 10. dzień *Mai* na rozstrząsanie tego był oznaczony.

W Piątek żądał bywwszy *Wicerey w Irlandyi* Graf *Fitzwilliam*: aby dzień był oznaczony do uczynienia inkwizycyi względem iego nagłego odwołania, w której wzywa Ministrów do usprawiedliwienia siebie Sekretarz Stanów sprzeciwiał się wprawdzie temu, lecz mimo tego wszystkiego naznaczono poitrzeciwszy dzień na inkwizycyę.

Przed 8. dniami zaczął znowu Sessyę swoje Parlament *Irlandzki* i Pan *Grattan* wniósł swój którego się obawiano projekt: *aby Izba uczyniła inkwizycyę względem*

dem stanu ludu Irlandzkiego z okoliczności nagłego odwołania *Grasá Fit william*. Debatty trwały aż do późna w noc.

Więcey iak 28. członków Parlamentu miało mowy. Wszystko w tych mowach zdążało do tego: że *Gabinet W. Brytannii nie dotrzymał swego przyrzeczenia*; na co nie chciała zezwolić partya *Ministryalna*. Gdy Pan *Grattan* kończył Debatty temi słowy: *Tu stoię dla bronienia mię przeciw oskarżenióm moich nieprzyjaciół, i utrzymania praw moiey Ojczyzny*. Tak wielki na *Galeryach* powstał oklask, że długo dalszey *deliberacyi* nie można było przedsięwziąć, i musiano rozkazać ustąpić z *galeryów*. Przy końcu odrzucono projekt Pana *Grattan* 158. kreskami przeciw 48.

FRANCYA.

Dalszy ciąg myślenia zasad *Towarzystwa i Rzplitey Francuzkiej*.

Artykuł VI.

We wszelkich okolicznościach, skoroby porządek towarzyskiego życia, wolność,

ność, i spokoyność publiczna, tak osób
famyh, i własności onych przez Roko-
szanów lub przez zgraie buntownicze zo-
stały w niebezpieczeństwie, pod ów czas
prawodawcza władza powinna wydać
rozkazy do użycia siły zbroyney, dla są-
dzenia i przedsięwzięcia bez odwołki do-
wodzóm, iacybykolwiek oni byli, wszel-
kich środków policyi i ukarania potrze-
bnego dla ocalenia Oyczyzny. W tym-
że przypadku inni winowaycy i spólnicy
powinni bydź niezwłocznie stawieni przed
przyjętymi oskarżycielami (Juré d'accu-
sation) i niezwłocznie po dopuszczoneń
takowem oskarżeniu podług deklaracyi
tychże przyjętych, niedopuszczając
zwłoki czasu dozwołoney prawem wzglę-
dem przestępstw zwyczajnych, sądzeni
bydź mają. Zachowane atoli będą inne
wszystkie formalności przepisane prawem
w sądzeniu występków kryminalnych.
Władza prawodawcza wyznaczycy tym
końcem liczbę Trybunałów postanowio-
nych w Rzplitey, które osądzi bydź po-
trzebne dla rychłego wydania sprawie-
dliwości.

Dalszy ciąg potém.

(z Dodatkiem.)